

Minister Wiceprezjer
Prof. Piotr Gliński
Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Petycja w sprawie planowanej reformy systemu oświaty w zakresie dotyczącym ogólnokształcących szkół muzycznych

Przez cały czas zarówno rodzice jak i (przynajmniej według uzyskanych przez nas informacji) nauczyciele byli utrzymywani w przekonaniu, że planowana reforma szkolnictwa obejmie bez wyjątku wszystkie szkoły podstawowe, również naszą – Ogólnokształcącą Szkołę Muzyczną I stopnia w . Niestety dzisiaj ze zdziwieniem dowiedzieliśmy się, że edukacja naszych dzieci w tej szkole zostanie przerwana na poziomie szóstej klasy. Nadal nie wiemy, jaki los czeka nasze dzieci na pierwszym etapie kształcenia. **Ponieważ reforma przewiduje dla szkół artystycznych model 6+6, dzieci, które nie zdecydują się kontynuować edukacji muzycznej będą musiały na ostatnie dwa lata szkoły podstawowej (tj. 7 i 8 klasę) przenieść się do szkoły rejonowej nie mając szans dokończyć edukacji w dotychczasowej placówce, co jest sprzeczne z założeniami planowanej reformy edukacji.**

Takie rozwiązanie w ogóle **nie bierze pod uwagę dobra dzieci**, ani też nie zapewnia im prawidłowej edukacji na odpowiednim poziomie, gwarantującej im konkurencyjność na późniejszym etapie życia. **Brak kontynuacji, wyrwanie z dotychczasowych środowisk, konieczność wejścia w nowe otoczenie, środowisko obcych – żytych ze sobą osób, stawia te dzieci w bardzo złym położeniu. Jest to jeszcze gorsze niż obecny system gimnazjalny.** Pokreślić trzeba ponadto, że asymilacja będzie z konieczności skrócona, bo po następnych 2 latach w nowej szkole będą musiały ponownie stawić czoła tym samym zagrożeniom i wyzwaniom.

Rozmowy prowadzone przez rodziców m.in. z p. Lidią Skrzyniarz (MKiDN, uprzednio wizytator CEA, która przygotowała założenia reformy) nie odniosły żadnego skutku. Żadne racjonalne argumenty wskazujące na dobro dzieci nie wywierały wpływu na prezentowane stanowisko. Nie przedstawiała przy tym żadnych konkretów, a jedyną odpowiedzią było "nie, bo nie". Dowiedzieliśmy się także, że to szczególna szkoła – dla geniuszy, zaś uczniowie, którzy nie chcą kontynuować nauki muzyki, to „naturalne straty” i dobrze, że odpadną. A szkoły rejonowe będą musiały ich przyjąć.

Proponowane rozwiązanie stanowi problem wszystkich typów szkół artystycznych, więc sprawa nie dotyczy tylko trzech oddziałów klas szóstych naszej szkoły. Przyszłość tych uczniów jest zagrożona, także ze względu na znaczne opóźnienie informacji o kształcie reformy, uniemożliwiającej im rzetelne przygotowanie się do egzaminu końcowego, do egzaminu wstępnego do szkoły wyższego stopnia, jak również ze względu na konieczność podejmowania decyzji pod presją, w stanie ogromnej niepewności co do przyszłego kształtu systemu edukacji. Dodamy, że **nadal nie są znane założenia reformy** poza wskazaniem, że zarówno szkoła I jak i II stopnia mają trwać po 6 lat. **Czy szkoła II stopnia wystawi po 2**

latach świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, czy zorganizuje dla uczniów, którzy nie chcą dalej kontynuować nauki w szkole muzycznej egzaminy do liceum ogólnokształcącego?

Proponuje się nam, rodzicom, umieszczenie dzieci w ogólnokształcących szkołach muzycznych II stopnia lub przeniesienie ich do szkół podstawowych rejonowych. O skutkach umieszczenia dziecka w innej szkole, w zintegrowanej grupie już wspominaliśmy powyżej. Z drugiej strony dalsza wymuszona edukacja w placówce muzycznej II stopnia tych dzieci, które nie wykazują predyspozycji i chęci kształcenia się w zawodzie muzyka jest stratą czasu i funduszy przeznaczonych na edukację muzyczną.

Podstawowym kryterium, decydującym o podjętej decyzji powinno być dobro dzieci. A celem: **zapewnienie im dobrej edukacji, według równych szans**, w warunkach gwarantujących im także równomierny rozwój emocjonalny, bez narażania na niepotrzebne stresy, na które nie są narażani ich rówieśnicy z pozostałych szkół podstawowych. Zmiana środowiska po ukończeniu 6. klasy szkoły podstawowej była jedną z głównych przyczyn negatywnej oceny dotychczasowego systemu edukacji.

Rodzice (wyborcy) zapewniani byli przez cały czas wyborów, że planowana reforma edukacyjna doprowadzi do likwidacji gimnazjów, których działanie powszechnie oceniane było negatywnie. Reforma została przygotowana, niestety nikt nie uprzedził, że inne jej zasady zostaną wprowadzone w odniesieniu do szkół artystycznych. I jak już wspomniano – do tej pory nikt nie poinformował uczniów i rodziców tych szkół jak reforma wpłynie na ich sytuację. O dziwo, o kształcie reformy szkolnictwa podstawowego, co było sztandarowym projektem Rządu, mówi się publicznie powszechnie. Przeprowadzone zostały konsultacje społeczne i dyskutowano powszechnie założenia i kształt planowanych zmian. Tymczasem reforma szkolnictwa artystycznego zaplanowana została bez jakichkolwiek konsultacji społecznych, bez mała w utajnieniu, co gorsza nawet nauczyciele nie zostali poinformowani, jaka ma być przyszła forma szkolnictwa.

Zmiana nauczania w szkołach muzycznych na tryb 6 + 6 była już w latach 90 przeprowadzana, jednak wówczas zapewniono uczniom możliwość podjęcia decyzji, czy wolą dokończyć edukację w dotychczasowej szkole 8-klasowej i zdawać egzamin do 3 klasy szkoły II stopnia, czy też (dla zdecydowanych na kontynuację szkolenia muzycznego) od razu po 6 klasie zdawać do szkoły II stopnia. Rezygnujący z kształcenia muzycznego mogli natomiast po 8 klasie zdawać do szkół średnich o innych profilach niż muzyczne. Zapewnienie takiego alternatywnego rozwiązania jest więc ze wszech miar uzasadnione. Niewątpliwie przyjęcie go zaowocowałoby również pogłębieniem zaufania obywateli do organów państwa.

W proponowanym obecnie kształcie reforma karze uzdolnione dzieci za to, że podjęły trud poznania tej niezwykle ważnej dziedziny sztuki, rozszerzania swoich horyzontów, kreując młode umysły w sposób, który niewątpliwie przyniesie korzyści całemu społeczeństwu w przyszłości. Nie wszyscy uczniowie podejmujący naukę w szkole muzycznej I stopnia muszą zostać muzykami. W interesie Państwa leży jak najlepsze wykształcenie młodych ludzi, także w zakresie uwrażliwienia na wartości przekazywane przez muzykę. Trudno zresztą wymagać od 6- czy też 7-latka by już na tym etapie decydował o swojej przyszłości. Ponadto realia rynku pracy uniemożliwiają wszystkim absolwentom zdobycie dobrej – godziwie wynagradzanej pracy muzyka. Czy to znaczy, że należy zrezygnować z muzycznego kształcenia dzieci?

W trakcie rozmów w MKiDN usłyszeliśmy argument, że uzasadnieniem dla wprowadzenia, a właściwie pozostawienia, modelu 6+6 jest konieczność zapewnienia uczniom stopnia II możliwie długiej kontynuacji szkolenia u prowadzącego nauczyciela instrumentu. Wydłużenie edukacji muzycznej II stopnia bierze więc pod uwagę dobro najzdolniejszych uczniów. W ocenie większości rodziców i nauczycieli argument ten jest całkowicie chybiony. Wprawdzie i rodzice i nauczyciele widzą pożytek z kontynuacji kształcenia muzycznego pod okiem jednego prowadzącego, jednak jest to szczególnie istotne właśnie na początkowym etapie tej edukacji. W późniejszym okresie – na etapie nauki w szkole II stopnia uczniowie posiadają już umiejętności na takim poziomie, że wymagają wprost dywersyfikacji kształcenia. Dlatego ci, którzy myślą o karierze muzyka i chcą osiągać sukcesy korzystają powszechnie z różnorodnych kursów mistrzowskich, prowadzonych przez różnych profesorów, szukając wsparcia np. na Akademii Muzycznej. Tylko takie działanie umożliwia im poznanie szerokiego spektrum technik warsztatowych, tak niezbędnego zawodowym muzykom.

Podkreślenia wymaga fakt, że tylko prawidłowo prowadzona edukacja na etapie szkoły podstawowej umożliwi wychowanie dla szkół wyższego stopnia kandydatów zapewniających tym drugim osiągnięcie sukcesów – indywidualnych i zbiorowych. Natomiast uczniowie, którzy nie chcą kontynuować edukacji muzycznej powinni mieć takie same szanse w edukacji ogólnokształcącej jak absolwenci rejonowych szkół podstawowych. Wszakże wszystkie dzieci są równe. Nauczyciele i pedagodzy, będący autorami tej kontrowersyjnej reformy, marginalizując bezpieczeństwo emocjonalne pozostałych dzieci i kontynuację ich kształcenia w szkole podstawowej powinni mieć świadomość, że nie mają prawa przeprowadzać eksperymentów na żywym organizmie, jakim są uczniowie szkół podstawowych. Negatywne skutki mogą okazać się nieodwracalne dla następnych roczników.

Konkludując: my – rodzice - odnosimy wrażenie, że przesłanką wprowadzenia reformy w obecnie proponowanym kształcie bynajmniej nie jest dobro dzieci, które powinno przyświecać tej idei, lecz interes szkół II stopnia i zatrudnionych w nich nauczycieli, zainteresowanych utrzymaniem zatrudnienia i dotychczasowego status quo. A przecież to bardzo krótkowzroczne spojrzenie. Konsekwencją reformy w obecnie proponowanym kształcie będzie znaczący spadek atrakcyjności szkół ogólnokształcących muzycznych I stopnia, nie będących zespołami. Który z rodziców zdecyduje się wysłać dziecko do takiej szkoły bez szansy na ukończenie szkolenia podstawowego, nie mając żadnych gwarancji, że dziecko po upływie 6 lat będzie nadal chciało kształcić się muzycznie? W efekcie znacząco spadnie liczba chętnych do takich szkół i - jak chciała P. Skrzyniarz - staną się "elitarne". Oznacza to stopniowe zmniejszenie się „zaplecza” dla szkół muzycznych ogólnokształcących II stopnia, a więc w konsekwencji wkrótce zmaleje liczba etatów potrzebnych do zapewnienia edukacji w szkole muzycznej ogólnokształcącej II stopnia, bo tylko pewien odsetek dzieci z I stopnia zdecyduje się na wybór dalszej edukacji muzycznej.

Należy również zauważyć, że często to właśnie absolwenci podstawowych szkół muzycznych - w dzieciństwie intensywnie obcujący z muzyką, którzy nie zdecydowali się kontynuować kształcenia muzycznego i wybrali inne zawody, ze względu na rozwiniętą w latach wczesnoszkolnych wrażliwość stanowią w dorosłym życiu znaczną część, jeśli nie większość odbiorców muzyki, zwłaszcza poważnej, odwiedzających filharmonie i sale koncertowe, dzięki czemu następuje zachowanie ciągłości kulturowej.

Tak więc skutkiem długofalowym proponowanych rozwiązań może stać się znaczne zubożenie kulturalne całego społeczeństwa.

W trosce o dobro naszych dzieci oraz dalszy rozwój kultury polskiej i przyszłych pokoleń Polaków zwracamy się z prośbą o uważne pochylenie się nad zauważonymi przez nas problemami i ponowne przeanalizowanie proponowanych rozwiązań, by podjęta reforma przyniosła wyłącznie zamierzone dobre skutki.

Rodzice uczniów Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I stopnia